

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW  
KONTROLI PAŃSTWOWEJ  
(NR 8)  
z dnia 11 lutego 2020 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 8)

11 lutego 2020 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Janusza Śniadka (PiS)** i poseł **Bożeny Borys-Szopy (PiS)**, zastępców przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- informacja Głównego Inspektora Pracy dotycząca Programu działania Państwowej Inspekcji Pracy w roku 2020,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wiesław Łyszczek** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

### **Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):**

Dobrze, jeśli państwo pozwolą to, w zastępstwie szefa naszej Komisji, Wojtka Szaramy, rozpocznę.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Główny punkt naszego porządku dzisiejszego to jest informacja Głównego Inspektora Pracy, dotycząca programu działania Państwowej Inspekcji Pracy w 2020 roku.

Witam gości na dzisiejszym posiedzeniu.

Dostałem długą listę – pozwólcie, że docenimy waszą obecność, przynajmniej witając was – nie wiem, czy wszyscy będą zabierali głos.

Witam głównego inspektora pracy, Wiesława Łyszczka i jego zastępcę, Bogdana Drzastwę. Witam dyrektora Departamentu Planowania, Analiz i Statystyki, pana Grzegorza Gałka. Wi tam serdecznie. Witam dyrektora Departamentu Nadzoru i Kontroli Państwowej Inspekcji Pracy – Jakuba Chojnickiego, dyrektora Departamentu Prawnego Państwowej Inspekcji Pracy – Wojciecha Gonciarza, dyrektora Departamentu Legalności Zatrudnienia – Marka Popkiewicza. Witam serdecznie panią Katarzynę Mietelską – wicedyrektora Departamentu Prewencji i Promocji. Witam pana Grzegorza Nieradkę – doradcę głównego inspektora, pana Jakuba Gnatowskiego – przedstawiciela Departamentu Informatyki (tak się domyślałem, że tutaj pana zobaczę). Witam serdecznie Tomasza Zalewskiego – przedstawiciela Biuro Informacji Państwowej Inspekcji Pracy.

Dopełniwszy już tych formalności, witam wszystkie koleżanki i kolegów posłów z naszej Komisji, no i oczywiście panów z sekretariatu, obsługujących niezawodnie nasze posiedzenie.

Przystępujemy do realizacji porządku, w którym – jak przeczytałem – jest punkt pierwszy: informacja Głównego Inspektora Pracy dotycząca programu działania Państwowej Inspekcji Pracy. Na pewno też będziemy mieli punkt: wolne wnioski, ponieważ już pan Wojciech Szarama na poprzednim posiedzeniu Komisji zaciągnął zobowiązania wobec pana Wilczyńskiego, że w wolnych wnioskach na tym posiedzeniu uwzględnimy jego głos.

Bardzo proszę, oddaję głos panu głównemu inspektorowi.

### **Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam zaszczyt zaprezentować program działania Państwowej Inspekcji Pracy na rok 2020.

Na wstępie chciałbym podkreślić, że Państwowa Inspekcja Pracy, przygotowując program działalności, chce osiągnąć efekt, jakim jest poprawa bezpieczeństwa i poszanowanie praw pracowników. Realizując tę misję, powierzoną inspekcji przez państwo polskie, koncentrujemy się na skutecznej realizacji ustawowych działań, w sposób zgodny z obowiązującym prawem i procedurami. Program działania Państwowej Inspekcji Pracy na rok 2020 jest efektem głębokiej analizy prowadzonych kontroli, napływających do inspekcji pracy skarg, sytuacji na rynku pracy oraz zaobserwowanych zmian społeczno-gospodarczych. Przy jego tworzeniu wymienione zostały propozycje związków zawodowych, organizacji pracodawców, ministerstw, urzędów centralnych, środowisk naukowych i organów kontroli warunków pracy.

Dziękuję za wszystkie, skierowane do Państwowej Inspekcji Pracy uwagi i sugestie.

Naszym obowiązkiem jest w pełni wykorzystać potencjał Państwowej Inspekcji Pracy, realizować powierzone zadania i pokładane oczekiwania. Od lat naszymi priorytetami są: ograniczenie zagrożeń zawodowych, poprawa w przestrzeganiu uprawnień pracowników, budowanie kultury bezpieczeństwa pracy. Na 2020 rok zaplanowaliśmy przeprowadzenie 72 tys. kontroli, czyli o 2 tys. więcej od zaplanowanych na rok 2019. Państwowa Inspekcja Pracy uruchomiła wszystkie możliwe zasoby, by zwiększyć liczbę inspektorów pracy prowadzących kontrole. Każdego roku, w procesie planowania działalności Państwowej Inspekcji Pracy, w tym zwłaszcza kontroli, uwzględniane są przede wszystkim: zakres ustawowych obowiązków, złożoność zadań oraz zasoby kadrowe i organizacyjne.

Zadania priorytetowe dla ochrony zdrowia i życia w środowisku pracy, realizowane w formie kompleksowych działań o charakterze kontrolnym i doradczo-prewencyjnym, zostały ujęte w długofalowym programie Państwowej Inspekcji Pracy na lata 2019-2021. Długofalowe działania kontrolne, a także doradcze, informacyjne i promocyjne nakierowane są na poprawę w dłuższym czasie warunków pracy pracowników. Zgodnie z wolą ustawodawcy, w minionych latach zwiększał się zakres obowiązków ciążyących na Państwowej Inspekcji Pracy. Przykładem mogą być zagadnienia związane z czasem pracy kierowców, weryfikowanie legalności zatrudnienia cudzoziemców, nadzór nad implementacją Pracowniczych Planów Kapitałowych w przedsiębiorstwach oraz egzekwowanie realizacji obowiązków alimentacyjnych, ciążyących na pracownikach.

Należy także odnotować, że jednocześnie systematycznie rośnie stopień i złożoność zadań, z jakimi w praktyce muszą się mierzyć inspektorzy pracy. Postępująca kompilacja relacji gospodarczych i społecznych oraz dostępność nowych technologii teleinformatycznych, zmieniają rynek pracy. Złożoność problemów, z którymi mają do czynienia inspektorzy pracy jest wyraźnie widoczna na przykładzie nowych, elastycznych form zatrudnienia, w tym między innymi pracy świadczonej z wykorzystaniem elektronicznej platformy Uber i Bolt. Skutkiem jest wielowątkowość oraz często interdyscyplinarny charakter kontroli – z jednej i, z drugiej strony – presja czasu, której podlegają inspektorzy pracy.

Biorąc pod uwagę opisane wyżej uwarunkowania, Państwowa Inspekcja Pracy podjęła intensywne działania, które mają na celu zwiększenie liczby inspektorów pracy, prowadzących kontrole. W ostatnich latach liczba etatów inspektorskich utrzymała się na poziomie nieco ponad półtora tysiąca, według danych na koniec każdego roku. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, w Ośrodku Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy kształceni są uczestnicy kolejnych aplikacji inspektorskich w 2020 roku i w kolejnych latach. Ruszą wtedy następne pokolenia inspektorów pracy, które zastępować będą osoby odchodzące na emeryturę.

Dzięki opisanym wyżej działaniom oraz w związku z rosnącymi oczekiwaniami społecznymi, Państwowa Inspekcja Pracy zaplanowała na 2020 rok przeprowadzenie 72 tys. kontroli. Należy przy tym zaznaczyć, że ta liczba nie obejmuje tak zwanych kontroli skargowych, które zostaną przeprowadzone w wyniku skarg napływających do Państwowej Inspekcji Pracy w ciągu roku. Zatem, ostateczna liczba kontroli w ujęciu rocznym, zostanie jeszcze powiększona o liczbę interwencji będących wynikiem skarg, które będą zgłaszane do Państwowej Inspekcji Pracy.

Szanowni państwo, działania prewencyjne i edukacyjne są istotną częścią stałych zadań Państwowej Inspekcji Pracy. Ich konsekwentna realizacja pozytywnie wpływa

na podniesienie poziomu bezpieczeństwa pracy. Przykładowo można wskazać przygotowane kolejne edycje programów „Zdobądź dyplom PIP” oraz prewencja wypadkowa dla zakładów usług leśnych. Z kolei program poświęcony bezpieczeństwu pracy w budownictwie to „Budowa! Stop wypadkom!”. Osoby najbardziej zasłużone w działalności na rzecz ochrony pracy, uhonorowane zostaną nagrodą imienia Haliny Krahelskiej. Ponadto Państwowa Inspekcja Pracy włączy się w organizację, ogłoszonego przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i współorganizowanego między innymi przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, konkursu „Bezpieczne gospodarstwo rolne”. Jego celem jest promocja zasad ochrony zdrowia i życia ludzkiego w procesie pracy oraz poprawa bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie.

Szanowni państwo, Państwowa Inspekcja Pracy w 2020 roku w dalszym ciągu prowadzić będzie aktywną działalność międzynarodową, realizując działania priorytetowe dla Komitetu Wyższych Inspektorów Pracy (SLIC). Państwowa Inspekcja Pracy pełnić będzie rolę koordynatora europejskiej kampanii pod nazwą „Lepsze egzekwowanie wymagań, w celu zapobiegania narażeniu na czynniki ryzyka, powodujące schorzenia mięśniowo-szkieletowe”. Kontynuowana będzie współpraca z Europejską Agencją Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy (EU-OSHA) w ramach wspomnianej kampanii SLIC, dotyczącej zapobiegania schorzeniom mięśniowo-szkieletowym.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, jestem przekonany, że inspektorzy pracy i pracownicy Państwowej Inspekcji Pracy dołożą wszelkich starań, by pełni zrealizować powierzone im zadania, określone w zaprezentowanym programie działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2020 rok. Są oni świadomi misji, która została powierzona Państwowej Inspekcji Pracy oraz pozycji naszego urzędu, zbudowanej w ciągu ostatniego stulecia. Wiedzą także, jak duża jest ich odpowiedzialność za wykonaną pracę a także jak wielkie są oczekiwania społeczne z nią związane. Zapewnienie sprawnej i skutecznej realizacji wszystkich zadań wymaga ze strony Państwowej Inspekcji Pracy dużych nakładów organizacyjnych i finansowych. Należy jednak zauważyć, że możliwości realizacji coraz większej liczby obowiązków oraz zaangażowanie dodatkowych nakładów pracy są w znacznym stopniu uzależnione od budżetu, jakim będzie dysponować Państwowa Inspekcja Pracy w 2020 roku.

Dziękuję za uwagę.

#### **Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):**

Bardzo dziękuję za tą zwięzłość, aż jestem zaskoczony, ale mile.

W związku z tym otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, czy są jakieś pytania?

No cóż, nie będę przymuszał...

Być może, ktoś z obecnych gości jeszcze... nie, przepraszam. Szef powiedział to pracownicy akceptują, nie będę prowokował.

Wobec tego, nie pozostaje mi nic innego jak zamknąć dyskusję i przyjąć do wiadomości plan pracy. Nieco bogaciej dyskutowaliśmy na Radzie Ochrony Pracy, tym z większym spokojem go przyjmuję do wiadomości. Pozostaje życzyć, żeby ten okrojony troszeczkę budżet, jak ostatnio słyszymy, wystarczył i nie wpłynął w żadnym stopniu negatywnie na realizację zadań, chociaż wiem, że ostatnio dołożono dodatkowe przedsięwzięcia inspekcji, ponownie nie kompensując tego zwiększonymi środkami. To jest taka stała praktyka od pewnego czasu, na pewno nie ułatwiająca pracy.

Tyle mojego komentarza.

Jeśli w dalszym ciągu nikt z koleżanek i kolegów nie chce zabrać głosu...

Bardzo proszę.

#### **Poseł Przemysław Koperski (Lewica):**

Może nie do samego planu, bo faktycznie można pogratulować, że takie ambitne cele sobie państwo stawiają w takiej sytuacji ekonomicznej jaka jest, jeżeli chodzi o finansowanie zadań (mówiliśmy ostatnim razem o tym).

Natomiast jest też grupa mikroprzedsiębiorców. To są kobiety, które prowadzą jednoosobowe działalności gospodarcze lub mikrofirmy, które mają w ostatnim czasie ogromne problemy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Wiem, że w jakiś sposób państwo też

zostali włączeni w te działania – nie wiem, czy to jest jakaś duża skala. Dostałem sygnał, że inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy sprawdzają, czy nie są łamane przepisy prawa pracy również w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. W tym akurat wymiarze jest to jakieś wsparcie dla kobiet, które są na działalności gospodarczej.

Mam takie pytanie: czy państwo, jako Państwowa Inspekcja Pracy, mogą tutaj wspierać te osoby, które prowadzą mikroprzedsiębiorstwa? Nie wiem... może również jakimiś działaniami promocyjnymi, informacyjnymi – tak, żeby kobiety, które odprowadzają składki na ZUS, były dobrze poinformowane i wiedziały jakie prawa im przysługują w konfrontacji z ZUS.

Dziękuję uprzejmie.

**Zastępca dyrektora Departamentu Prewencji i Promocji Państwowej Inspekcji Pracy  
Katarzyna Mietelska:**

Dziękuję, panie ministrze.

Otóż, Państwowa Inspekcja Pracy ma już wieloletni program, który nazywa się „Zdobądź dyplom PIP” Jest to właśnie program dedykowany mikroprzedsiębiorstwom i przedsiębiorcom. Założeniem tego programu jest wsparcie właśnie ze strony inspektorów pracy, szeroko pojęte doradztwo. Mamy w ramach programu organizowane szkolenia, na które zapraszamy mikroprzedsiębiorców. Następnie w takich przedsiębiorstwach organizowane są kontrole audytowe. Po przejściu tej całej ścieżki (szkolenie, wsparcie inspektora, dostosowanie zakładu pracy) jest taka kontrola audytowa. Jej skutkiem, jeżeli okaże się, że wszystkie planowane „naprawy” zakładu pracy zostały wdrożone prawidłowo, taki mikroprzedsiębiorca otrzymuje właśnie dyplom Państwowej Inspekcji Pracy. Można więc stwierdzić, że jest łagodniej traktowany niż w przypadku takich rutynowych kontroli.

Myślę więc, że jest to duże wsparcie dla mikroprzedsiębiorstw, zwłaszcza w zakresie oceny ryzyka zawodowego, szkoleń dla pracowników, dostosowywania maszyn do minimalnych wymagań.

Mamy też szeroką paletę szkoleń dla zakładów pracy, również małych i mikroprzedsiębiorców. Tak, że w okręgowych inspektoratach pracy zawsze jesteśmy otwarci na zgłoszenia. Mamy planowane zaproszenia każdego roku do małych i średnich zakładów.

Myślę zatem, że jest to wsparcie z naszej strony.

**Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:**

Jeszcze chciałem dodać, że mamy również, oprócz tych programów prewencyjnych, również mamy kontrole dla mikropracodawców (gdzie jest właśnie do dziewięciu, czy więcej osób). Pierwsza taka kontrola jest audytowo-doradcza, czyli inspektor pracy (idąc za taką kontrolę) objaśnia temu pracodawcy, jak powinien dostosować swój zakład pracy do obowiązujących przepisów. W związku z tym, jest to bardzo duża pomoc.

Mam od pracodawców dużych takie sygnały, że oni by też chcieli, aby takie same kontrole były u nich prowadzone. Te zakłady mają niby fachową kadre, ale okazuje się, że nie zawsze to jest tak zrobione, jak powinno być. Nieraz zazdroszczą tym mniejszym, że akurat taki ukłon w stronę w stronę tych małych i mają taką możliwość.

Ja mówię: proszę bardzo, jeśli jest pierwsza kontrola, nie ma znaczenia czy to duży czy mały, inspektor pracy powinien służyć pomocą. Nie tylko karanie, ale też działania prewencyjne – okazuje się, że są lepsze niż samo karanie. Jak się wytłumaczy temu pracodawcy to on w ten czas zrobi to, co powinno być. Później przychodzą podziękowanie za to, że tak inspektorzy postępują.

To chciałem podkreślić.

**Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):**

Dziękuję bardzo, też doceniamy tę prewencyjną misję inspekcji.

Bardzo proszę.

Przedtem zgłaszał się jeszcze pan poseł Wilczyński, potem pan.

**Poseł Ryszard Wilczyński (KO):**

Ja chciałem zapytać, czy państwo przewidują kontrolę Kancelarii Sejmu? Kiedy ostatni raz była taka kontrola?

Ja już jestem teraz drugą kadencję posłem i wielokrotnie widziałem bulwersujące sytuacje ślaniających się ze zmęczenia pracowników obsługujących posiedzenia komisji, nocne posiedzenia Sejmu, całonocne posiedzenia komisji. Uważam, że rzeczą jest absolutnie nienormalną to, że pracownik, który przychodzi do pracy, nie wie, kiedy wróci do domu. Zgodzi się pan?

To jest nienormalna sytuacja, to powinno być jasne z góry.

Chciałem zapytać o to, bo wydaje mi się, że jednym z miejsc drastycznego łamania praw pracowniczych jest Kancelaria Sejmu – stawiam taką tezę. Czy możecie i zamierzalibyście to skontrolować?

**Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):**

Przepraszam, tak się uśmiechnąłem.

Z zadowoleniem przyjąłem, że pan poseł nie wskazał tu, na przykład, posłów. My podobnie często nie mamy pojęcia, kiedy wrócimy do domu, ale to już taka dola.

**Poseł Ryszard Wilczyński (KO):**

Nie jesteśmy w stosunku pracy.

**Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):**

W naszej karcie stanowiskowej ta niewiadoma figuruje.

Przepraszam za ten żart – było, nie było – przy poważnej sprawie.

Proszę.

**Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:**

Chciałem odpowiedzieć panu posłowi – również prowadzimy takie kontrole, w Kancelarii Sejmu także. To jest normalna rzecz. Przychodzą zgłoszenia, jest skarga, idziemy i normalną kontrolę prowadzimy, tak jak w każdej innej firmie.

Nie pamiętam, ale chyba dwa lata temu była robiona taka kontrola, również na zlecenie., robiliśmy taką kontrolę.

Nie widzę żadnych przeszkód.

**Poseł Michał Gramatyka (KO):**

Czy w obszarze państwa zainteresowania znajdują się stosunki, które udają stosunki pracy? Charakteryzują się one cechami stosunku pracy, natomiast *de iure* i *de facto* takimi stosunkami pracy nie są.

Wspomniane były tutaj przypadki korporacji przewozowych, takich jak Uber i Bolt. Zdaje się, że dosyć poważnym problemem jest ogromna liczba pracowników zagranicznych, którzy pracują na rzecz takich korporacji. Nie są zatrudnieni na umowę o pracę, formalnie nie mają również zezwolenia na pracę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. A w dziewięciu przypadkach na dziesięć w Warszawie, korzystając z Ubera lub Bolta, będzie każdy z nas jechał właśnie z takim pracownikiem.

Czy to zjawisko jest obszarze państwa zainteresowania? Jeżeli tak, to jakie są podejmowane czynności, związane z jego eliminacją?

**Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:**

Już odpowiadam panu posłowi.

Akurat wojewódzkie inspektoraty transportu drogowego właśnie prowadzą w tym zakresie kontrole. To są osoby, które wcześniej wypożyczały samochód – jak ja bym pożyczyl od pana posła. Inspektor pracy nie mógł go kontrolować bo on nie był pracodawcą, była tylko umowa użyczenia.

Jak pan poseł wie, była zmiana w przepisach o transporcie drogowym i w tej chwili, do końca marca, jest *vacatio legis*. Wszystkie te firmy, które mają środki transportu, muszą posiadać zezwolenia przewozowe na przewóz osób. Czyli każda jedna firma musi dysponować licencją na przewóz osób. Także to się już ukróci. Tu bardzo aktywnie działa inspekcja transportu drogowego w tym zakresie. A my nie mieliśmy żadnych szans na to, żeby skontrolować.

A *propos* tego, o czym mówi pan poseł – byłem ostatnio na zebraniu Komitetu Wyższych Inspektorów Pracy w Unii Europejskiej i tam mają w każdym jednym kraju to samo, my poszliśmy o krok do przodu, bo uchwaliliśmy tę ustawę w Sejmie i zaczęli-

śmy regulować pewne rzeczy a oni jeszcze nie, jesteście krok do przodu. Chciałem powiedzieć, że byłem dumny, iż u nas coś takiego jest a inni dopiero czekają. Wymienialiśmy się zdaniem jak, po prostu, to przebiega w każdym kraju, stąd wiem jak to wygląda gdzie indziej.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):**

Dziękuję za to wyjaśnienie.

Pewnie kolega jeszcze nie do końca jest usatysfakcjonowany, ja zresztą też – dopóki nie osiągniemy tego rezultatu skutecznej egzekucji, bo bardzo często jest tak, że są pewne regulacje prawne a najistotniejszym problemem jest ich skuteczna egzekucja.

Zobaczymy więc jak tutaj będzie z egzekucją tych przepisów.

Bardzo proszę, tam kolega najpierw się zgłaszał, potem pan.

**Poseł Piotr Sak (PiS):**

Panie przewodniczący, panowie posłowie ośmielili mnie, żeby zadać kilka pytań panu głównemu inspektorowi.

Pierwsze pytanie: czy są w tym momencie jakieś wakaty, jeżeli chodzi o inspektorów pracy?

**Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:**

Już mówię.

W tej chwili kończy się jedna aplikacja, w marcu prawdopodobnie będzie następna. Tylko czekam, aż budżet zostanie zatwierdzony.

Tak, będą. Chcę zrobić dwie aplikacje po czterdzieści osób, żeby po prostu uzupełnić tę kadrę inspektorów przechodzących na emeryturę.

**Poseł Piotr Sak (PiS):**

Czyli jest zastępowalność pokoleniowa, tak?

**Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:**

Powiem tak: teraz jest maksymalne obłożenie Ośrodka Szkoleniowego Państwowej Inspekcji Pracy. W jednym pokoju mieszkają nie po dwie osoby a po trzy albo cztery.

Wszystko po to, żeby zapewnić wykonywanie zadań Państwowej Inspekcji Pracy nałożonych ustawą. Muszę takie podejmować działania, które spowodują, że działania zadane ustawą będą wykonane.

**Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Piotr Sak (PiS):**

Tutaj pan poseł Gramatyka...

**Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):**

Prosiłbym jednak o sformułowanie pytań, w tej chwili to się przeradza dyskusję – ja przestaję to kontrolować.

**Poseł Piotr Sak (PiS):**

Dobrze, panie przewodniczący, będę miał to na uwadze w przyszłości. W nawiązaniu do tego, co mówił pan poseł Gramatyka, o pewnej niemocy jeżeli chodzi o pewny zakres działania inspekcji pracy, w tym przypadku mówimy o samozatrudnieniu.

Przy jednym przedsiębiorcy, który nie zatrudnia żadnych pracowników, automatycznie możliwości kontroli są żadne i iluzoryczne. Samozatrudnienie jest ominięciem przepisów, tak naprawdę rolowaniem stosunku pracy i wypychaniem.

Kończąc finalnym pytaniem: czy w tej sytuacji mają państwo jakiś pomysł, żeby na przykład stworzyć taką bazę tych regulacji, krępujących inspekcję pracy i umożliwić większą kontrolę i nadzór nad pracodawcami? Czy państwo mają w ramach rozmów z inspektorami jakieś przemyślenia na temat przepisów, które uniemożliwiają bardziej efektywną, skuteczną i celową kontrolę inspektorów pracy?



**Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:**

Tak, panie pośle.

Składamy wnioski *de lege ferenda* na każdym posiedzeniu Rady Ochrony Pracy, jeśli jakieś mamy. Informujemy również o takowych w sprawozdaniach rocznych, które przedkładamy. Tam także takie wnioski są zawarte.

Tak, że bacznie próbujemy dokonać zmian w takim właśnie zakresie, żeby ułatwić pracę inspektorom pracy, żeby było mniej biurokracji a więcej działania efektywnego.

**Poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):**

Dziękuję... zaraz oddam panu głos.

Natomiast ja, żeby ubiec, nawiązując do tych wcześniej wypowiedzianych przez pana słów (kiedy mówił pan o formule pracy, czy świadczenia pracy, spełniających wszystkie warunki umowy o pracę, potem pan to sprowadził do Ubera): czy inspekcja pracy ma instrumenty i czy są przepisy regulujące to? Natomiast ja odpowiem w taki sposób – art. 22 Kodeksu pracy jasno mówi, że praca w określonym miejscu i czasie, pod nadzorem i za wynagrodzeniem, jest umową o pracę, niezależnie od nazwy, jaką się temu nada – to jest artykuł od wielu lat zapisany w Kodeksie pracy. Natomiast ta patologia, tak zwanych umów śmieciowych – to pan premier Tusk w 2009 roku pierwszy raz użył tej nazwy w wystąpieniu sejmowym i to się potem przyjęło, niektórzy się oburzali, że jak można nazywać pracę, tę relację świadczenia pracy, umową śmieciową, nie podobało się to, ale *de facto* tak jest – wiązało się z tym owszem pewne wynagrodzenie, ale tak naprawdę polegało to na oszukiwaniu zarówno ZUS, jak i pracownika. On płacił swoją przyszłą niższą emeryturą, tak naprawdę za to nieco pozornie wyższe wynagrodzenie przez chwilę, ale to dużo by mówić.

W każdym razie, z tymi sprawami borykamy się już od wielu, wielu lat. Ileś tam rzeczy i rozwiązań zapobiegających temu, było. Jest parę projektów ustaw – jeszcze w poprzedniej kadencji, pamiętam, były zgłaszane. Ta zasada zniesienia możliwości świadczenia pracy, czy wręczania umowy o pracę, do końca pierwszego dnia w pracy. To zlikwidowało tak zwany syndrom pierwszej dniówki – można było przez miesiąc, rok, chodzić do pracy i zawsze jak przyszedł inspektor było się pierwszy dzień w pracy, a więc świadczyć pracę tak naprawdę bezumownie. To zostało wreszcie ucięte.

Ale, tak naprawdę, największym takim elementem, który sprzyja cywilizowaniu stosunków pracy, jest rynek pracownika. Brak, rosnący deficyt wykwalifikowanych pracowników – w niektórych zawodach jest to konieczne, to najbardziej sprzyja sytuacji, w której pracodawca jest zainteresowany właśnie zawieraniem umów o pracę i wiązaniem tego pracownika ze swoją firmą. W tej chwili te największe obszary patologii to jest praca cudzoziemców (w tym, w tym Uberze, na przykład) – to, co pan przytoczył.

Ja przepraszam za ten przydługi wywód, ale wszedł pan w takie kwestie, którymi żyję od lat.

Bardzo proszę.

**Poseł Michał Gramatyka (KO):**

Bardzo dziękuję za tę powtórkę z prawa pracy. Jestem radcą prawnym, praktykującym, ale dobrze sobie przypomnieć i od czasu do czasu zaktualizować wiedzę.

Właśnie tego tematu dotyczyło moje pytanie, czyli obszaru pracowników zagranicznych, którzy pracują w Polsce nielegalnie. To jest bardzo duży problem i, niestety, nie pomaga mu administracja. Dlatego, że zanim pracownik zagraniczny dostanie zezwolenie na pracę w Polsce to, po pierwsze, trwa to bardzo długo, a po drugie wielu z tych pracowników – przynajmniej tych, z którymi ja rozmawiałem – skarży się na procedury administracyjną, które w zasadzie uniemożliwiają im szybkie i pewne uzyskanie takiego zezwolenia. Funkcjonuje w szarej strefie dosyć duży rynek takich pośredników albo pośredników z cienia, którzy często wykorzystują pracę tych ludzi.

Wydaje mi się, że szczególnie w kontekście takich firm przewozowych, w trosce o bezpieczeństwo nas wszystkich... tak naprawdę nic się nie dzieje do momentu kiedy taki pracownik nie spowoduje wypadku i nie musimy dochodzić od niego roszczeń – kiedy,

nie daj Boże, ktoś w wyniku takiej kolizji lub wypadku poniesie szkodę na zdrowiu. Jest to więc cały obszar, który – w mojej ocenie – dzisiaj wymyka się w ogóle uwadze administracji a nie powinien.

Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):**

To ostatnie, to było po prostu stwierdzenie, które pozostaje nam przyjąć do wiadomości i jak gdyby być może wzmóc pewne wysiłki regulacji tych obszarów ustawowo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby?

Bardzo proszę.

**Poseł Przemysław Koperski (Lewica):**

Chciałbym doprecyzować moją wypowiedź.

Dziękuję pani dyrektor za udzielenie odpowiedzi i przyjmuję tę deklarację, że państwo są gotowi, panie ministrze, do tego, żeby pochylić się nad tym problemem i wspierać kobiety. One często nie są pracownikami takimi jak pracownicy w większych zakładach pracy, ponieważ mikroprzedsiębiorca jest zarazem przedsiębiorcą, właścicielem i pracownikiem w jednym. Naprawdę to wsparcie Państwowej Inspekcji Pracy w sporze z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych na pewno by wielu kobietom pomogło. Jeżeli pan minister byłby uprzejmy dać taki sygnał do okręgowych inspektorów pracy, to ja również prześlę kobietom. A są to setki, jeżeli nie tysiące kobiet, którym zostało wstrzymane prawo do zasiłku macierzyńskiego, którym się wstrzymuje wypłatę świadczeń, chociaż są na L4 z tytułu opieki nad dzieckiem. To jest poważny problem. Tydzień temu mieliśmy debatę w Sejmie na ten temat. Jeżeli takie wsparcie ze strony byłoby ze strony Departamentu Prawnego Państwowej Inspekcji Pracy, to na pewno byłoby to bardzo dobrze przyjęte przez obywateli. Te panie szukają wsparcia w różnych miejscach. To jest jedna rzecz.

Natomiast mam też prośbę. Okazuje się, że państwo będą w stanie realizować swoje zadania w pełnej obsadzie – tak zrozumiałem słowa pana ministra, iż są kolejne aplikacje. Chciałem zwrócić uwagę pana ministra na taki oto fakt, że w tej chwili w wielu miastach i powiatach są ograniczane zatrudnienia w powiatowych urzędach pracy. Tam często pracują osoby z ogromnym doświadczeniem zawodowym, które wiele lat wspierały rozwój lokalnego rynku pracy. W tej chwili, przy niskim bezrobociu i poszukiwaniu oszczędności przez prezydentów i starostów, często te oszczędności poszukiwane są właśnie w powiatowych urzędach pracy.

Jeżeli byłaby taka możliwość, żeby dać im sygnał, że właśnie te aplikacje kolejne będą otwierane, to myślę, że wielu wartościowych pracowników mogłoby znaleźć zatrudnienie właśnie w Państwowej Inspekcji Pracy i służyć swoim doświadczeniem i zaangażowaniem dalej naszemu krajowi. Dziękuję.

**Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:**

Panie pośle, u nas departament prawny, a także departament prawny w każdym okręgowym inspektoracie pracy, porad prawnych udziela bezpłatnie. Takie są zasady w inspekcji pracy, że my nie pobieramy żadnych pieniędzy za porady prawne. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz – wszystkie aplikacje, na które są nabory, są ogłaszane w Biuletynie Informacji Publicznej. Każdy ma prawo zgłosić się i przejść tą rozmowę kwalifikacyjną i dostać się na tą aplikację. Każdy ma prawo. Tylko trzeba po prostu przejść rozmowę kwalifikacyjną, zdać egzamin później, rok czasu szkolenia.

Powiem tak: pracownicy inspekcji pracy, którzy pracowali dziesięć, piętnaście lat, nieraz nie zdają egzaminu. To są bardzo ciężkie aplikacje.

**Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):**

Jeśli państwo pozwolą to zamknę już dyskusję.

Przepraszam że już panu nie udzielię głosu. Jeśli trzeba to może potem wyjaśnijcie, czy porozmawiajcie chwilkę po zamknięciu posiedzenia Komisji.

Bardzo proszę, wolne wnioski, pan Wilczyński chciał...

**Poseł Tomasz Kostuś (KO):**

A dlaczego nie mogę zadać pytania, panie przewodniczący, w dyskusji?

**Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):**

Jest posiedzenie innej komisji i głosowania, państwo co raz znajdują się w takiej sytuacji...  
Proszę, niech pan zada pytanie.

**Poseł Tomasz Kostuś (KO):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, krótkie pytanie, chodzi o realizację programu działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2020 rok.

Czy nie widzi pan niebezpieczeństw, wynikających z korekty budżetu Państwowej Inspekcji Pracy. Chodzi o wspomniane 13 mln zł a przecież zadań Państwowa Inspekcja Pracy z roku na rok ma coraz więcej, wystarczy wspomnieć chociażby Pracownicze Plany Kapitałowe, pensję minimalną pracowników delegowanych, współpraca z instytucjami zachodnim, czy wreszcie nadzór rynku – słynne certyfikaty Przecież wiemy, że są dysproporcje w uposażeniach pomiędzy inspektorami Państwowej Inspekcji Pracy a, na przykład, inspektorami Najwyższej Izby Kontroli. Czy nie dostrzega pan takiego niebezpieczeństwa? Co z ewentualnymi odejściami i czy w najbliższym czasie uważa pan, że jest szansa na poprawę tej sytuacji.

Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie?

Nie widzę, dziękuję.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:**

Powiem tak, panie pośle: w każdym roku, dla inspekcji pracy każda kwota dodatkowa pieniędzy by się przydała i inspekcja by ją wykorzystywała – na rozwój, zwiększenie bazy i zasobów kadrowych i na sprawy informatyczne, budowę nowych siedzib dla okręgów (mamy wypożyczane). My przeliczamy te pieniądze, które zaproponowaliśmy według racjonalnych zasad i według wskaźników, o których mówi ustawa budżetowa.

Jeśli Sejm da nam ile zaproponowaliśmy, będziemy zadowoleni, jeśli da mniej to trudno. My też rozumiemy, że są jakieś ograniczenia i będziemy się starać wykonywać te zadania jakie na nas Sejm nałoży – z tym, co mamy. Dążymy do takiego stanu, aby wykonać wszystkie zadania, wyznaczone ustawą.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Wystarczająca ta odpowiedź?

Dziękuję bardzo.

Ponieważ nie ma więcej pytań, stwierdzam że Komisja zapoznała się z informacją głównego inspektora pracy, dotyczącą programu działania Państwowej Inspekcji Pracy w roku 2020.

Przechodzimy do punktu drugiego: wolne wnioski. Z tego, co mi przekazał pan Janusz Śniadek – pan poseł Wilczyński, bardzo proszę.

**Poseł Ryszard Wilczyński (KO):**

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja chciałem odnieść się, czy nawiązać, do naszego poprzedniego posiedzenia Komisji, gdzie zajmowaliśmy się nadzorem budowlanym, w kontekście katastrofy na Butorowym Wierchu. Mieliśmy tam do czynienia ze szczególnym rodzajem katastrofy budowlanej, spowodowanej przez obiekt, który nigdy tam, w tej przestrzeni nie powinien się znaleźć – takie są wstępne ustalenia nadzoru budowlanego.

Pamiętają państwo, jak rozmawialiśmy o nadzorze budowlanym, to sprawa powiatu tatrzańskiego była jednym z głównych wątków. Ustaliliśmy, po pierwsze, że prawo budowlane przyjęło się słabo na terenie powiatu tatrzańskiego, po drugie, że inspektorat tatrzański w ogóle nie ma szans na wykonywanie swoich obowiązków z tej racji, że fluktuacja kadr jest tej natury, że przeciętny pracownik pracuje tam niespełna rok. To jest, oczywiście, problem sam w sobie. Natomiast tutaj jawi się taka kwestia a mianowicie

– mamy do czynienia z przestrzeniami, które mają charakter przestrzeni publicznych, gdzie przychodzą ludzie, korzystają z usług, mają wrażenie, że są w przestrzeni publicznej a nie są *de facto*. Dlatego że, jak zakładam, cały Rusiński Wierch jest przestrzenią prywatną. Natomiast pozostaje problem jak tego typu przestrzenie są nadzorowane albo jak powinny być nadzorowane, żeby zapewnić bezpieczeństwo przebywających tam osób.

Tutaj uważam, że powinniśmy tę kwestię podnieść, jako Komisja do Spraw Kontroli Państwowej i zainicjować taką kontrolę koordynowaną, aby – po pierwsze – ustalić, jaki jest status tego typu miejsc i kto tak naprawdę jest właściwy oraz co, tak naprawdę, powinien zrobić w takich miejscach. Wczoraj, czy przedwczoraj, poleciał dach, innym razem zsunie się pojazd, innym razem coś spłonie. A więc mamy sytuację, powtarzam, przestrzeni *quasi* publicznej, w której znajdują się obiekty, które to nigdy nie powinny w tej przestrzeni się znaleźć i tworzą realne zagrożenie. I mamy sytuację, kiedy państwo nie jest w stanie tych sytuacji wyeliminować, przykład załączony.

Tak, że wnoszę o przeprowadzenie takiej kontroli i ja sobie chciałbym życzyć, bo rzecz jest poważna, aby prezydium Komisji się spotkało w tej kwestii. Do tego chciałbym poprosić wszystkich zainteresowanych, żebyśmy się zastanowili jak zdefiniować przedmiot takiej kontroli i taką kontrolę koordynowaną, po prostu, zlecić.

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapisałam pana wniosek, przekażę przewodniczącemu Komisji. Myślę że prezydium podejmie stosowne decyzje.

Czy są jeszcze inne wnioski w tym punkcie?

Nie widzę.

Dziękuję bardzo.

Wszystkim państwu bardzo serdecznie dziękuję za udział w posiedzeniu Komisji. Bardzo dziękuję Państwowej Inspekcji Pracy oraz pozostałym gościom.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.